



MÓJ BANK



CZASOPISMO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W KOLNIE



**Łatwiej liczyć
z Bankiem
Spółdzielczym
w Kolnie**

W numerze m.in.:

- Podsumowanie roku 2016
- Trzeba inwestować z głową
- W jakim momencie wziąć kredyt?
- Kultura pomostem między ludźmi

str.2
str. 3
str. 4
str. 5

- Bank Spółdzielczy w Kolnie poleca
- Przepis na sukces
- 15-lecie banku zrzeszającego
- Z pokolenia na pokolenie
- Podstawa – bezpieczne hasła dostępu

str. 6-7
str. 8
str. 9
str. 10
str. 11

Podsumowanie roku 2016

Rok 2016 był okresem o najniższych stopach procentowych w historii bankowości. Spowodowały to czynniki makro- i mikroekonomiczne wpływające na ujemny wskaźnik inflacji. Pomimo trudnych warunków do prowadzenia działalności bankowej, Bank Spółdzielczy w Kolnie zanotował istotny wzrost sumy bilansowej, mówiącej o rozmiarach jego działalności.

Jej wielkość na koniec roku to 281 mln zł, przy dynamice od końca 2015 r. – 118%. Dynamika ta świadczy o zrównoważonym rozwoju Banku, a jej przyrost pozytywnie oceniany jest przez organa nadzorcze.

Bank posiada bardzo dobry współczynnik kapitałowy w wysokości 21%, przy ustawowo minimalnym, określonym w ustawie Prawo bankowe – 8% oraz sugerowanym przez Komisję Nadzoru Finansowego – 12%. Współczynnik kapitałowy świadczy o bezpieczeństwie Banku, prowadzeniu ostrożnej polityki sprzedażowej, a przede wszystkim przeznaczaniu zysku netto w poszczególnych latach na zwiększenie kapitałów własnych, dających możliwości rozwoju i wspomnianie wcześniej bezpieczeństwa finansowe. Niski wskaźnik kredytów zagrożonych (0,96%), przy średnim ponad 6% w bankach spółdzielczych oraz ok. 8% w całym systemie bankowym, świadczy o właściwej ocenie ryzyka bankowych, przede wszystkim ryzyka kredytowego, a także o praktycznym podejściu Banku do

trudności finansowych klientów. Działania Banku w tym zakresie idą w kierunku pomocy klientowi poprzez restrukturyzację zadłużenia rozłożoną w większym odstępie czasu, a nie skupiając się tylko, jak ma to miejsce w bankach komercyjnych, na numerze identyfikującym klienta i wdrażaniu określonych prawem czynności windykacyjnych. Zdaniem Banku Spółdzielczego w Kolnie jest to ostateczność, kiedy wszystkie możliwości zostały już wyczerpane. Rozmowy, propozycje rozwiązań i elementy edukacyjne sprawiają, że klient Banku, pomimo swoich problemów, czuje się bardziej bezpieczny i widzi szanse ich rozwiązania. Bankowi nie zależy na natychmiastowym odzyskaniu zaangażowanych środków kredytowych lecz na ich regularnej spłacie. Nadmienić tutaj należy, że wszystkie kredyty zaklasyfikowane do kredytów zagrożonych pomimo opóźnień w spłacie są nadal obsługiwane.

W 2016 r. Bank Spółdzielczy w Kolnie wypłacił łącznie ponad

57 mln zł kredytów dla 1 090 kredytobiorców. Wypłaty te były wyższe niż w roku 2015 o 21%, a linie kredytowe o największej dynamice to: działalność gospodarcza pozarolnicza – 248%, kredyty mieszkaniowe – 166%, kredyty pomostowe dla rolnictwa – 146%. Kredyty preferencyjne posiadające dynamikę wypłat 838% nie odzwierciedlały potrzeb inwestycyjnych (zanotowano dalsze zmniejszenie zapotrzebowania), lecz były wynikiem zwiększenia

wypłat kredytów kłaskowych w rolnictwie. Przy zwiększeniu się o 9% stanu kredytów w porównaniu do roku poprzedzającego, zmniejszyła się ilość wniosków kredytobiorców o restrukturyzację zadłużenia.

Baza depozytowa Banku w roku 2016 zwiększyła się o 20%. Jej stan na koniec 2016 roku osiągnął wysokość 250 mln, a 57% tej bazy, to środki lokat terminowych, zaś 43% to środki

bieżące. Ponad 80% lokat terminowych to lokaty, których termin ich zakładania jest dłuższy niż jeden rok. Wzrost depozytów to efekt prowadzenia przez Bank stabilnej polityki cenowej powiązanej z wieloletnią strategią działania Banku, budującą zaufanie wśród klientów.

Bank Spółdzielczy w Kolnie pomimo prowadzenia działalności wyłącznie na terenie powiatu kolneńskiego, będącego jednocześnie jednym z najmniejszych powiatów w Polsce, posiada parametry działania wyższe od tych osiąganych przez inne banki spółdzielcze. Na 22 powiaty dawnych pięciu ościennych województw (tzw. region olsztyński według struktury Banku Polskiej Spółdzielczości), pod względem liczby ludności powiat kolneński zajmuje 19. miejsce, zaś Bank

pod względem sumy bilansowej zajmuje miejsce 5., a wyniku finansowego miejsce 4. wśród banków spółdzielczych prowadzących działalność na terenie tych powiatów.

Praca każdego banku nadzorowana jest przez organa nadzorcze, do których zaliczyć należy przede wszystkim Komisję Nadzoru Finansowego. Ocenia ona w okresach kwartalnych działalność Banku, a ponadto dokonuje raz w roku oceny BION (Badania i Ocena Nadzorcza). Powyższe oceny w Banku są dobre i nie wymagały zastosowania zaleceń pokontrolnych. Ponadto Spółdzielnia Systemu Ochrony Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości klasyfikuje Bank Spółdzielczy w Kolnie w najwyższej grupie – A (w skali od A do E).

Wynik finansowy netto za 2016 rok w wysokości 2 014 tys. zł (brutto – 2 645 tys. zł) powiększy w ponad 95% fundusze własne Banku, które wyniosą ok. 29 455 tys. zł.

Decyzję o podziale wyniku finansowego za rok 2016 podejmie najbliższe Zebranie Przedstawicieli.

KRZYSZTOF KAJKO,
prezes Zarządu BS
w Kolnie



**Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
Członkom i Klientom
spokojnego
spędzenia
tego czasu w miłej,
rodzinnej
atmosferze
życzy
Bank Spółdzielczy
w Kolnie**



O bolączkach – ale i o jasnych stronach dowodzenia gminą Turośl opowiada wójt PIOTR NIEDBAŁA

■ **Panie Wójt, jak – pod kątem inwestycji i rozwoju gminy – przebiega pańska kadencja?**

– Jestem obecnie w jej połowie. Niestety, nie udało się zrealizować wszystkiego, co na ten czas, jako samorząd, zakładali-

– Zmierzyć się będziemy musieli z reformą edukacji. Na szczęście w Turośli szkoła podstawowa i gimnazjum zajmują wspólny budynek, a już w planach mieliśmy powiększenie szkoły podstawowej o cztery sale lekcyjne. W tej sytuacji wystar-



Trzeba inwestować z głową

śmy. Większość inwestycji została podjęta, natomiast ostatnio, na przykład, składaliśmy wniosek do PROWu na dofinansowanie

czy drobny remont, utworzenie przejścia między podstawówką a gimnazjum. Większy problem będzie z zatrudnionymi nauczy-

de pokolenie nie wraca na wieś – pracują w miastach, za granicą, mają poukładane życie.

przyszłość. Muszę pochwalić tu jednego z rolników, mieszkańca miejscowości Łacha, który w ubiegłym roku jako pierwszy w historii naszej gminy (i druga osoba w powiecie) wyprodukował ponad milion litrów mleka.

Każda inwestycja w naszej gminie musi być przemyślana – zadłużyć się jest bardzo łatwo, ale nam zależy na czymś zupełnie odwrotnym – nieustannym rozwoju, poprawie warunków życia mieszkańców i budowaniu zrównoważonego budżetu.

■ **W niewielkiej gminie trudno jest „dopiąć” budżet.**

– Oświata zawsze jest największym obciążeniem dla budżetu – mimo subwencji. W gminie Turośl co roku ta subwencja była zbyt mała – o około 350 tysięcy. W tym roku zabraknie nam 300 tysięcy. Nie wiem, czemu tak się dzieje. Dostaniemy metryczkę z ministerstwa, w której są specjalistyczne algorytmy, wzory, według których wylicza-

na jest subwencja oświatowa. Widać jednak, że nie przystają one wystarczająco dobrze do rzeczywistości. Musimy się liczyć z tym, że trzeba utrzymać szkoły, wypłacić pensje nauczycielom a „schodzić” z innych inwestycji.

Drugą kwestią jest program 500+, do którego dołączyć trzeba inne zasiłki i wsparcie finansowe, co obciąża nasz budżet mniej więcej w tym samym stopniu, co oświata.

■ **W Turośli funkcjonował Bank Spółdzielczy, który połączył się z Bankiem Spółdzielczym w Kolnie.**

– Pomimo że nastąpiło połączenie, to w Banku zostali ci sami ludzie. Mogę żartobliwie powiedzieć, że „to bardzo fajnie”, ale chcę przekazać następującą myśl: pracownikami Banku są ludzie „stąd”, nie obcy, którzy nie wiedzą nic o realiach naszej pracy. To doskonale merytorycznie przygotowani pracownicy, którzy potrafią pomóc, udzielić wszelkich informacji, patrząc na klienta jak na człowieka, a nie kolejny numer w tabeli.

Bank od wielu lat obsługuje budżet naszej gminy – nie mam najmniejszych podstaw do jakiegokolwiek krytyki. To najwyższy poziom kultury bankowej i najlepsza oferta, z którą Bank wygrywa przetargi oraz najlepsze podejście do naszej lokalnej społeczności.



budowy kanalizacji, ale nie udało się nam tych środków pozyskać. Prawdopodobnie jakieś wsparcie finansowe uda nam się jednak otrzymać, bowiem znaleźliśmy się w grupie rezerwowowej. Przyczyną jest to, że środki kwalifikowane zostały zmniejszone i trzeba było dzielić wnioski, więc można powiedzieć, że znacznie utrudniła nam to specyficzna „papierologia” – musieliśmy wykreślić z planu modernizację hydroforni, na którą nie starczyłoby funduszy, więc otrzymaliśmy mniej punktów. Na szczęście pozostałe inwestycje realizujemy i staramy się zachowywać zasadę zrównoważonego rozwoju.

■ **Jakie największe wyzwanie czeka samorząd Turośli w najbliższym czasie?**

cielami – część z nich niestety będzie musiała zmniejszyć liczbę godzin, część – szukać pracy w innych szkołach, co pewnie będzie się wiązało z dojazdami. Niestety, na to nie mogę nic poradzić – a z tym samym problemem borykają się i inni wójtowie oraz burmistrzowie.

■ **Problemem wielu gmin wiejskich i małych miast w Polsce jest emigracja i ujemny przyrost naturalny.**

– Obserwuję w naszej gminie obniżenie liczby ludności – od momentu, kiedy obejmowałem urząd, ubywało nam 300 osób. To widać, zwłaszcza że jestem stąd i dość dobrze znam swój teren oraz jego mieszkańców. Widać, że zostają puste budynki. Dziadkowie, rodzice odchodzą, a mło-

Z potrzebą zaciągnięcia kredytu każdy z nas miał okazję się niejednokrotnie spotkać. Wynikała ona zarówno z prowadzonej działalności gospodarczej, jak i coraz częstszych potrzeb konsumpcyjnych.

Przy prowadzeniu działalności gospodarczej potrzeby kredytowe są nieuniknione. Dotyczą one planów inwestycyjnych, jak również bieżących nakładów gospodarczych. Musimy pamiętać o ważnej definicji: „kredyt to uzupełnienie środków własnych” będących w naszym posiadaniu, a ich udział w całym przedsięwzięciu decyduje o jego powodzeniu. Im środki własne są większe, tym ryzyko obsługi kredytu niższe. Powodzenie danego przedsięwzięcia uzależnione jest również od wielu czynników związanych z prowadzoną działalnością oraz od ceny zakupu środków pieniężnych, czyli kosztów obsługi zaciągniętego kredytu. Na cenę kredytu składają się zazwyczaj dwa główne elementy. Jeden z nich to prowizja bankowa, płacona zazwyczaj jednorazowo od wykonanej czynności, związanej z udzieleniem kredytu oraz jego administrowaniem. Najczęściej stosowane przez banki prowizje to: prowizja za udzielenie kredytu, za przygotowanie wniosku kredytowego, za gotowość do wypłaty kredytu, za przedterminową spłatę. Drugi element to oprocentowanie kredytu. Oprocentowanie kredytów ustalane jest przez banki między innymi w oparciu o stopę redyskonta weksla lub stopę wibor.

Na te wszystkie elementy zasadniczy wpływ mają podstawowe stopy procentowe ustalone przez Radę Polityki Pieniężnej. Dyktują one poniekąd warunki cenowe na rynku międzybankowym. Obecnie obowiązujące podstawowe stopy procentowe są następujące: stopa podstawowa banku centralnego – 1,50%, stopa redyskonta weksla – 1,75%, stopa lombardowa – 2,50%. Stopa lombardowa określa najwyższe oprocentowanie, jakie banki mogą stosować

W jakim momencie wziąć kredyt?

w swojej ofercie kredytowej. Wynosi ono czterokrotność stopy lombardowej, tj. 10%. Powyższa zasada nie dotyczy parbanków, gdzie oprocentowanie jest niejednokrotnie kilkadziesiąt razy wyższe. W Banku Spółdzielczym w Kolnie oprocentowanie kredytów uzależnionych od stopy redyskonta weksla dotyczy „starych” kredytów preferencyjnych oraz kredytu „Twoje grunty” prze-

pieczenia itp. W takich przypadkach marża bankowa ulega zwiększeniu, czasami nawet dwukrotnie. Jak wspomniałem wcześniej, stawka wibor jest wartością zmienną i w zależności od jej rodzaju (np. 1-miesięczny, 3-miesięczny, 6-mie-

jszej stopie bazowej wysokość marży może być niższa, a przy jej obniżeniu oprocentowanie kredytu będzie niższe. Planując koszty obsługi kredytu należy te elementy wziąć pod uwagę, ustalając jednocześnie maksymalną wysokość oprocentowania kre-



znaczono na zakup ziemi, którego oprocentowanie wynosi 2,2 tej stopy, czyli 3,85% ($2,2 \times 1,75\%$).

Najbardziej popularną stopą bazową wyznaczającą oprocentowanie kredytów jest stawka wibor, czyli cena wyrażona w procentach, jaką płać sobie banki za pożyczane pieniądze. O ile redyskonto weksla jest wielkością ustalaną przez RPP, to stawka wibor jest wartością zmienną. Ustala ją rynek międzybankowy. Oprocentowanie kredytu składa się zatem ze stawki wibor stanowiącą stopę bazową powiększoną o marżę bankową, która „w zasadzie” jest wielkością stałą. W „zasadzie”, gdyż banki komercyjne stosują zmienność tej marży w przypadku nie dotrzymywania warunków umowy np.: pogorszenia się warunków finansowych kredytobiorcy, zmniejszenia się jego majątku, nieregulowania terminowego zobowiązań kredytowych w banku, w którym zaciągnięty został kredyt lub w innych bankach w Polsce, nie spełnienia warunków zabezpieczenia kredytu lub pomniejszenia wartości tego zabez-

pieczenia), ustalana jest za wymienione okresy. Zaciągając kredyt (szczególnie długoterminowy) powinniśmy posiadać wiedzę, jak stawka wibor kształtowała się w okresach minionych oraz jakie są prognozy na lata przyszłe. I tak dla porównania wibor 3-miesięczny w roku 2016 ukształtował się na poziomie 1,70%, w roku 2015 – 1,75%, 2014 – 2,52%, 2013 – 3,02%, 2012 – 4,91%, 2010 – 3,94%, 2009 – 4,44%, 2008 – 6,34%, 2007 – 5,29%, 2006 – 4,22%, 2001 – 17,0%. Oprocentowanie kredytów zatem przy składnikach oprocentowania wibor 3-miesięczny plus 3,0% marży wynosiło w latach: 2001 – 20,00%, 2006 – 7,22%, 2007 – 8,29%, 2011 – 6,94%, 2012 – 7,91%, a w 2015 – 4,7%. Jak widać z powyższego przykładu oprocentowanie kredytu ulegało zmianom i zarówno miało tendencje malejące, jak i wzrostowe.

Ponadto przy niższej stopie bazowej możliwe jest stosowanie przez banki wyższej marży, pozwalającej osiągnąć planowane efekty finansowe. Przy wy-

ższej stopie bazowej wysokość marży może być niższa, a przy jej obniżeniu oprocentowanie kredytu będzie niższe. Planując koszty obsługi kredytu należy te elementy wziąć pod uwagę, ustalając jednocześnie maksymalną wysokość oprocentowania kredytu, której nie możemy przekroczyć. Jest to tzw. punkt graniczny. Przekroczenie go spowodować może zachwianie płynności finansowej, co w konsekwencji doprowadzi do niekontrolowanych potrzeb kredytowych. Zazwyczaj w takich sytuacjach kredytobiorcy nie analizują przed podpisaniem umowy warunków w niej określonych, „gdyż potrzebne są im szybko pieniądze”, zaś po jej podpisaniu również nie, „bo pieniądze już mam”. Ze względu na duże ryzyko banku, warunkują cenowe kredytu są wysokie. Dlatego też pamiętajmy, że przed zaciągnięciem kredytu trzeba nauczyć się liczyć i pytać o szczegóły, a każdy sam musi sobie odpowiedzieć na pytanie zadane w tytule.

Bank Spółdzielczy w Kolnie nie prowadzi agresywnej polityki sprzedażowej nastawionej tylko na osiągnięcie jak największych efektów finansowych lecz nastawia się na edukację swoich klientów zgodnie z zasadą, że świadomy klient to klient bezpieczny.

KRZYSZTOF KAJKO

Rok 2017 jest rokiem szczególnym dla gminy Kolno, świętujemy 25-lecie istnienia tej jednostki samorządu terytorialnego. To również wyjątkowy rok dla najmłodszej gminnej instytucji kultury – Centrum Kultury Gminy Kolno w Koźle, która funkcjonuje od pięciu lat. Taki jubileusz to dobra okazja, by sprawdzić, jak się ma kultura w największej pod względem obszarowym gminie w powiecie kolneńskim.

Specyfika położenia gminy, która okala miasto Kolno i na którą składa się aż 45 sołectw sprawia, że prowadzenie instytucjonalnych działań znacząco różni się od tych typowych, reali-

Noli" z Lachowa – grupa, która co raz zaskakuje nas nowym muzycznym programem. Zespoły te z powodzeniem prezentują się nie tylko na imprezach i wydarzeniach w gminie, ale też poza



Kultura pomostem między ludźmi

zowanych w jednym ośrodku kultury, w jednej miejscowości. Działalność CKGK prowadzona jest w oparciu o pięć wyremontowanych wiejskich świetlic. Taka dostępność infrastruktury i instytucji sprawia, że chętni do angażowania się w tworzenie i odbieranie kultury mają do niej łatwy dostęp. To dzięki temu w Zabielu, Borkowie, Czerwonym czy Lachowie mamy dziś wyjątkowe zespoły: śpiewające seniorki – „Zabielanki”, zespół „Dożynkiersi” – świetny rockowy band młodych wykonawców, Zespół Ludowy Czerwieniacy z dorobkiem dwóch płyt czy „Magnum

jej granicami. Z otwartych na co dzień świetlic CKGK korzystają starsi i młodszy, a Centrum nie raz podejmuje wyzwanie, by łączyć pokolenia. Przykładem niech będzie ostatnio zrealizowany projekt pt. „Warsztaty taneczno-muzyczne w gminie Kolno” dofinansowany w ramach Podlaskiego Pomostu Kultury, w którym uczestniczyli uczniowie oraz członkowie Zespołu Ludowego Czerwieniacy. Oferta instytucji to nie tylko stałe zajęcia czy warsztaty, współpraca ze szkołami, ale też wydarzenia oraz imprezy. Od pięciu lat kalendarz kulturalny gminy jest coraz bogatszy i cie-

kawszy, tworzony przez dwie instytucje: CKGK i Gminną Bibliotekę Publiczną w Czerwonym.

Kolorytu kulturalnemu pejzażowi gminy dodają aktywności podejmowane przez mieszkańców poszczególnych sołectw, grupy nieformalne np. Koła Gospodyń, czy stowarzyszenia, w tym też nasze jednostki OSP. Bardzo często są to działania wspierane przez Centrum czy Bibliotekę oraz, co bardzo istotne, przez lokalnych sponsorów, w tym niezawodny Bank Spółdzielczy w Kolnie.

– Stawiamy na kulturę, bo edukuje, integruje i aktywizuje

ludźmi

społeczeństwo – mówi Józef Wiśniewski, wójt gminy Kolno. – Aż trudno uwierzyć, że do niedawna nasza gmina, którą zamieszkuje blisko 9 tys. mieszkańców, nie miała swojego ośrodka kultury. Byliśmy wyjątkiem w powiecie kolneńskim, a nie wiem, czy i nie w regionie. Dziś patrząc na gminę trudno nie zauważyć, jak wiele pozytywnych zmian zaszło właśnie w tym obszarze. Umożliwiamy uczestnictwo w kulturze, ale też dajemy wsparcie mieszkańcom zainteresowanym działaniem społeczno-kulturalnym. Różnorodnych przedsięwzięć jest mnóstwo, ponieważ mieszkańcy są aktywni, ale by można je było realizować potrzebne jest finansowe wsparcie. Wszystkim mecenasom kultury w naszej gminie, w tym Bankowi Spółdzielczemu w Kolnie, serdecznie dziękuję za wyciągniętą pomocną dłoń w kierunku naszych grup, zespołów, stowarzyszeń czy instytucji. Prezesowi BS w Kolnie Krzysztofowi Kajko dziękuję w sposób szczególny, nie tylko za wspieranie kulturalnych inicjatyw, ale też za tworzenie kultury w gminie Kolno. Kto znajdzie drugi zespół ludowy, w którym na akordeonie gra prezes Banku Spółdzielczego? Takie rzeczy tylko u nas w Gminie Kolno!

ALEKSANDRA SZYC-KACZYŃSKA



Inauguracja sezonu kulturalnego w Gminie Kolno na 2017 rok miała szczególną oprawę i była doskonałą okazją do złożenia podziękowań za współpracę m.in. na ręce Krzysztofa Kajko, prezesa Banku Spółdzielczego w Kolnie, który przyjmuje pamiątkową statuetkę z rąk wójta Józefa Wiśniewskiego

Bank Spółdzielczy

LEASING

Nasza oferta obejmuje finansowanie w formie leasingu środków trwałych, zarówno ruchomości jak i nieruchomości. Z myślą o klientach działających w różnych branżach i korzystających z usług Banku opracowano wiele specjalistycznych rozwiązań umożliwiających finansowanie potrzeb inwestycyjnych. Dzięki temu Bank zapewnia możliwość finansowania wszelkich inwestycji, niezależnie od tego, czy będzie to prosty zakup środka trwałego czy długotrwały, wieloetapowy proces inwestycyjny.

Rynek leasingu ma ponad dwudziestoletnią historię w Polsce. Jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się rynków usług finansowych w kraju w ostatnich 10 latach. Leasing to główne, obok kredytu, źródło finansowania inwestycji pracujących w gospodarce. Taka sytuacja wynika z korzyści, które oferuje leasing:

■ Korzyści podatkowe

Opłata wstępna i raty leasingowe stanowią w całości koszt uzyskania przychodu – jest to korzyść podatkowa niedostępna w przypadku finansowania zakupu środka trwałego poprzez finansowanie kredytowe.

■ Brak finansowania VAT

BPS Leasing przejmuje na siebie finansowanie podatku VAT od zakupu przedmiotu. Podstawą kalkulacji rat leasingowych jest wartość netto przedmiotu leasingu.

■ Elastyczne struktury opłat

Możliwość dopasowania opłat leasingowych do założeń projektu inwestycyjnego poprzez ukształtowanie wysokości płatności rat leasingowych, opłaty wstępnej oraz wartości końcowej.

■ Tańsze usługi dodatkowe

Możliwość skorzystania z licznych rabatów oraz preferencyjnych stawek ubezpieczenia wynegocjowanych przez BPS Leasing.

■ Brak obciążenia bilansu

Dla firm z segmentu małych i średnich przedsiębiorstw typowa dla rynku transakcja leasingowa nie obciąża bilansu firmy – korzystający nie wykazuje zobowiązań leasingowych w bilansie.

■ Mniej formalności

Szybki i wygodny proces podpisywania umowy i przekazania przedmiotu leasingu. BPS Leasing wyreczą klienta w kontaktach z urzędem komunikacji, dostawcą oraz ubezpieczycielem.

RACHUNKI POWIERNICZE

Bank Spółdzielczy w Kolnie wprowadził nowy produkt, jakim są rachunki powiernicze. Stanowią one element niezbędny przy transakcjach zakupu mieszkań od dewelopera.

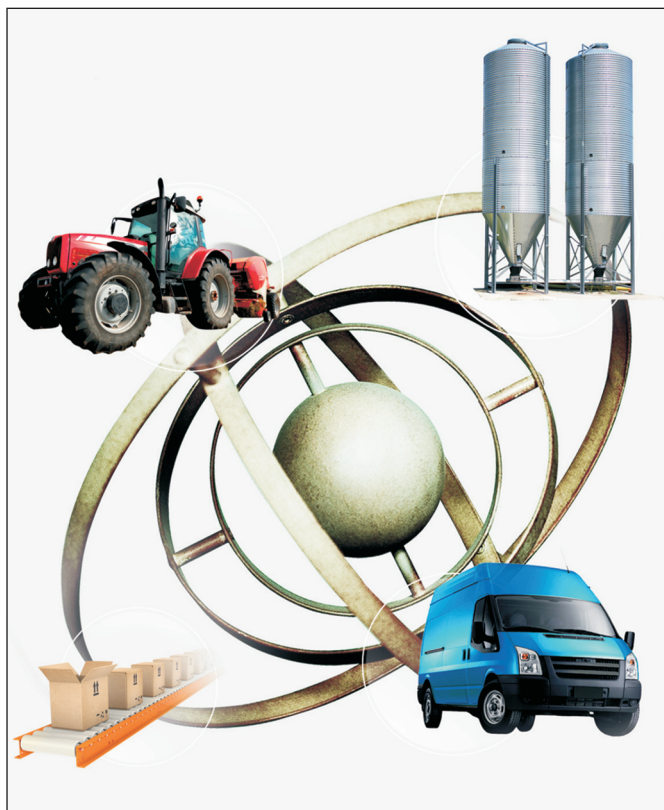
Ideą rachunku powierniczego jest możliwość gromadzenia na nim wyłącznie środków pieniężnych powierzonych posiadaczowi tego rachunku przez osobę trzecią na podstawie odrębnej umowy. Ta odrębna umowa to umowa powiernicza, posiadacz rachunku jest w niej powiernikiem, zaś osoba trzecia powierzającym. Co istotne, na rachunku powierniczym nie można gromadzić innych środków niż należące do osoby trzeciej, jak również środków różnego pochodzenia, tj. zarówno środków osoby trzeciej oraz środków posiadacza takiego rachunku.

Ochrona środków powierzającego.

Środki gromadzone na rachunku powierniczym, przeznaczone mogą być przez posiadacza rachunku jedynie na cel związany z przeprowadzaną transakcją kupna-sprzedaży, po zakończeniu etapu budowy budynku. Każdy etap budowy kontrolowany jest przez posiadającego uprawnienia budowlane doradcę technicznego, zatrudnionego przez Bank, który potwierdzić musi fakt wykonania prac wynikających z przyjętego wcześniej harmonogramu. Dopiero w tym momencie Bank zrealizować może dyspozycję posiadacza rachunku (dewelopera) o przekazaniu środków finansowych.

Zabezpieczeniem interesów powierzającego są również regulacje zawarte w art. 59 Prawa bankowego. Przepisy te stanowią, że:

■ w razie wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko posiadaczowi rachunku powierniczego środki znajdujące się na rachunku **nie podlegają zajęciu**,



w Kolnie poleca:



■ w razie ogłoszenia upadłości posiadacza rachunku powierniczego środki pieniężne znajdujące się na tym rachunku podlegają **wyłączeniu z masy upadłości**,
 ■ w przypadku śmierci posiadacza rachunku powierniczego zgromadzone na tym rachunku kwoty **nie wchodzą do spadku** po posiadacza rachunku.

Powyższe środki ochrony dotyczą wyłącznie środków powierzonego, gdy umowa powiernicza została zawarta z **datą pewną**. Ponadto gdyby okazało się, iż powiernik wbrew umowie o rachunek powierniczy zgromadził na rachunku także inne środki pieniężne, to te przepisy ochronne nie znajdują do nich zastosowania.

KARTA MASTERCARD BUSINESS DEBIT PAYPASS

Nowy produkt dedykowany dla klientów instytucjonalnych, w tym również dla rolników.

1. Karta MasterCard umożliwia Użytkownikowi dokonywanie następujących operacji w Polsce i za granicą:

- a) płatności bezgotówkowych za towary i usługi w placówkach oznaczonych emblematem MasterCard,
- b) płatności bezgotówkowych w sposób zbliżeniowy (bezstykowy) za towary i usługi w placówkach oznaczonych emblematem MasterCard PayPass,
- c) wypłaty gotówki w bankomatach oznaczonych emblematem MasterCard,

d) realizacji transakcji za pośrednictwem sieci Internet,

e) sprawdzenia limitu autoryzacyjnego w bankomatach realizujących taką usługę, oznaczonych emblematem MasterCard,

f) wypłaty gotówki w jednostkach banków członkowskich organizacji MasterCard, oznaczonych emblematem MasterCard,

a także:

g) aktywacji karty na portalu kartosfera.pl, na Infolinii Banku i w placówce Banku, a karty wznowionej dodatkowo przy użyciu kodu PIN w bankomatach i terminalach POS wyposażonych w klawiaturę do wprowadzania kodu PIN,

h) zmiany kodu PIN w bankomatach Grupy BPS obsługiwanych przez IT Card S.A. i na portalu kartosfera.pl.

2. Karta wydawana jest do rachunków rozliczeniowych bieżących lub pomocniczych.

3. Okres ważności karty – 3 lata.

4. Karta funkcjonuje w oparciu o dzienne limity autoryzacyjne indywidualne dla każdej karty MasterCard wydanej do danego rachunku i udostępnione w trybie online saldo rachunku.

5. Karta posiada limit 50 PLN dla pojedynczej transakcji zbliżeniowej, transakcje takie nie wymagają potwierdzenia kodem PIN. Transakcje zbliżeniowe powyżej kwoty 50 PLN wymagają potwierdzenia kodem PIN.

6. Dowlona liczba kart do jednego rachunku.

7. Karta wznowiana jest automatycznie po upływie terminu ważności. Rezygnację ze wznowienia karty należy złożyć co najmniej do 15. dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc upływu terminu ważności karty dotychczas używanej.

8. Transakcje dokonane przy użyciu karty MasterCard powinny być autoryzowane.

9. Ustalono zostały maksymalne dzienne limity transakcyjne dla kart MasterCard Business Debit PayPass, które wynoszą odpowiednio:

- 30 000 PLN – dzienny limit wypłaty gotówki,
- 50 000 PLN – dzienny limit transakcji bezgotówkowych,
- dzienny limit transakcji internetowych do wysokości dziennego limitu transakcji bezgotówkowych.



**W biznesie najważniejszy jest sprawdzony partner.
O trudnej sztuce prowadzenia dużej firmy
i tworzeniu solidnych związków z partnerami opowiada
WALDEMAR SKRODZKI, właściciel firmy Kolbud w Kolnie.**

Przepis na sukces

Dzięki rozsądnemu budowaniu firmy, dywersyfikacji działalności, solidnemu wykonywaniu zleceń i dbałości o pracowników firma od niemal ćwierćwiecza utrzymuje się na rynku i osiąga sukces w branży. Jej właściciel, Waldemar Skrodzki, ukończył studia na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie na wydziale Budownictwa Lądowego, w 1985 roku uzyskując uprawnienia budowlane. W 1993 roku podjął decyzję o rozpoczęciu samodzielnej działalności. Był to czas rozkwitu polskiej przedsiębiorczości, a warunki sprzyjały powstaniu firmy budowlanej.

Waldemar Skrodzki był wcześniej dyrektorem przedsiębiorstwa budowlanego w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska, znał więc dobrze swój region i wiedział, czego potrzebują jego mieszkańcy oraz samorządy.

Start był łatwy – Waldemar Skrodzki rozpoczął od handlu materiałami budowlanymi. Wspomina tamte czasy mówiąc „wszystko wtedy było. Było też bardzo dużo małych punktów handlowych, a dobrze zaopatrzone hurtownie miały

wszystko. Postanowiłem więc zacząć dywersyfikować działalność i obok prowadzenia handlu w niewielkim zakresie również zająłem się pracami budowlanymi”.

Z czasem działalność handlowa stawała się coraz mniej efektywna i wymagała coraz większych środków oraz poświęcenia uwagi. Około 2000 roku pan Waldemar postanowił rozwijać firmę w kierunku realizacji zleceń budowlanych, a handel ograniczyć do minimum. Pracując w spółdzielczości zdobył już ogromne doświadczenie, ale pierwszym dużym zleceniem w jego działalności „prywatnej” był remont Urzędu Pracy w Kolnie.

Dziś zatrudnia wiele osób i realizuje dużo zleceń. Jednym z największych jest budowa fabryki dla inwestora prywatnego – hali produkcyjnej o powierzchni 10 000 m², kończą się też prace nad salą gimnastyczną w Lipnikach, budowaną na zlecenie Urzędu Gminy w Łysych, docieplenie 11-piętrowych wieżowców dla spółdzielni mieszkaniowej w Łomży. Kolbud Kolno wykonał też wiele innych prac,

w tym termomodernizację budynków użyteczności publicznej w Kolnie, wybudował trzy budynki socjalne dla Urzędu Miasta w Białymstoku po 20 mieszkań każdy, wiele hal produkcyjnych, a także laboratorium w Kolnie dla Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól. „Z Mlekpołem jestem związany od sześciu lat. Budowałem i remontowałem niejedną halę produkcyjną na terenie ich działania – na przykład do produkcji twarogu. Budowaliśmy i remontowaliśmy również ich laboratoria, nie tylko w Kolnie, ale też na przykład w Grajewie. Jestem tam sprawdzonym wykonawcą – i dla Mlekpolu jestem sprawdzonym zlecenioborcą”.

Pan Waldemar podkreśla, jak istotny dla każdego przedsiębiorcy jest solidny partner. „Z Bankiem Spółdzielczym w Kolnie współpracuję od samego początku działalności jako firma prywatna, a wcześniej również jako firma spółdzielcza. Nie wiem, czy mogę porównać Bank Spółdzielczy do komercyjnego z tego względu, że nigdy nie korzystałem z oferty innych instytucji finansowych. Nie raz mnie zachęcali i proponowali swoje usłu-

gi – jednak nie dałem się skusić. Tutaj jest centrala mojego Banku, tutaj są podejmowane decyzje – szybko, bezproblemowo. Bank zawsze pomagał mi w inwestycjach. Nie musiałem długo czekać na decyzję, także i te które by utrudniały działalność i spowalniały moją pracę. Krótkimi słowami – z Bankiem Spółdzielczym współpracuje się bardzo dobrze i to od tylu lat”.

Na bazie firmy budowlanej powstała w tym roku Kolbud Kolno sp. z o. o., która będzie zajmować się działalnością deweloperską. Zgodnie z ustawą zaistniała konieczność otwarcia rachunku powierniczego. „Tu pojawia się kolejna zaleta Banku Spółdzielczego w Kolnie. Zwróciłem się do Banku z tym problemem – i specjalnie dla mnie powstała nowa usługa na warunkach nie gorszych, niż w bankach komercyjnych – i jestem z tego bardzo zadowolony. Zadowoleni z tego też powinni być moi potencjalni klienci, gdy dowiedzą się, że ich pieniądze przeznaczone na mieszkania będą znajdować się pod nadzorem sprawdzonego lokalnego banku”.



Bolączką przedsiębiorców przystępujących do przetargów publicznych było do tej pory kryterium najniższej ceny. Teraz odrobinę się to zmieniło – po wszystkich krytykach znowelizowano ustawę o zamówieniach publicznych i cena stanowi tylko 60% „oceny” oferty, pozostałe to po 20% termin wykonania zlecenia i gwarancja. Pan Waldemar mówi, że nadal nie jest to tak, jak powinno być – przedsiębiorcy skracają terminy prac i wydłużają gwarancję nawet do 10 lat. Podkreślić należy, że nie jest to gwarancja na części konstrukcyjne, ale na cały budynek z wyposażeniem, czyli na przykład armaturą łazienkową i oświetleniem. „Dalej nie jest to tak, jak powinno być. Nie preferuje się ludzi, którzy mają doświadczenie, zatrudniają pracowników legalnie – a to powinno być ważne, nie gwarancja” – mówi przedsiębiorca.

Poważnym problemem całej branży budowlanej jest brak rąk do pracy. Trzeba użyć mocnych słów – bezmyślnie zlikwidowano szkolnictwo zawodowe i brak teraz ludzi przygotowanych do pracy w zawodzie budowlanym. Potwierdza to również właściciel Kolbud-u. „Prowadzę taką działalność, że niektóre osoby są u mnie zatrudnione po dwadzieścia lat! Jeżeli człowiek jest związany z firmą, która o niego dba, daje zajęcie i latem, i zimą, poza sezonem, a nie wysyła go do domu, to tworzy się szkielet ludzi, którzy są związani z firmą, robią to, co powinni robić i potrafią robić to dobrze. Wtedy zatrudnia się młodych ludzi, którzy uczą się od doświadczonych pracowników. Przychodzą jako pomocnicy, a stają się specjalistami. Nie możemy czekać, że jakaś szkoła wykształci po kilku latach pracownika, trzeba robić to u siebie. Inną kwestią jest to, że część pracodawców zatrudnia ludzi tylko w sezonie budowlanym, a na zimę wysyła ich do domu. Naiwnością jest wierzyć, że ci sami ludzie wrócą do pracy w kolejnym roku. Cała sztuka w działalności budowlanej polega na tym, żeby zbudować zespół, który nie zawiedzie pracodawcy, tak jak pracowników nie zawodzi właściciel”.

REDAKCJA

15-lecie banku zrzeszającego

15 marca br. minęło 15 lat od utworzenia Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Rok 2017 to także rok 25-lecia utworzenia Gospodarczego Banku Południowo-Zachodniego S.A. we Wrocławiu, który był inicjatorem powstania Banku BPS.

– Minione jubileuszowe lata można podsumować przede wszystkim jako czas kształtowania się w Polsce wysoce konkurencyjnej gospodarki rynkowej, działającej według europejskich standardów. Siłą rzeczy zmieniały się też banki spółdzielcze, dostosowując się do nowych realiów. Dziś z powo-



Bank BPS

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.

dzeniem kontynuują one swoją ponad 150-letnią misję. Służą lokalnej społeczności w jej dążeniach do gospodarczego i społecznego rozwoju. Z powodzeniem konkurują z bankami komercyjnymi, mimo że spółdzielczą misją nie jest tylko zysk, i cieszą się zaufaniem klientów. Przez ostatnie 15 lat zmieniał się także Bank BPS S.A. Ukształtowała się jego służebna rola wobec banków zrzeszonych.

– W imieniu Zarządu Banku BPS S.A. oraz własnym serdecznie dziękuję byłym i obecnym Zarządom oraz Radom Nadzorczym banków spółdzielczych tworzących nasze Zrzeszenie oraz wszystkim pracownikom Banku BPS i banków spółdzielczych za

to, że nie szczędzili wysiłków, służąc swoją wiedzą i osobistym zaangażowaniem, aby konsekwentnie budować zaufanie klientów. Możemy być dumni z tego, że w ciągu minionych lat wspólnie stworzyliśmy wielką wartość dla polskiej gospodarki w oparciu o nasze tradycje, polski kapitał, ciężką pracę i zaangażowanie pracowników całego sektora.

ZDZISŁAW KUPCZYK,
prezes Zarządu
Banku BPS

KALENDARIUM

(od 10.10.2016 r.)

UCZESTNICZYLIŚMY W: 2016

- 12.10** obchodach Dnia Seniora
- 13.10** dniu edukacji w SP w Czerwonym i Borkowie,
- 19.10** inauguracji Uniwersytetu III wieku,
- 27.10** „Dniu białej laski”,
- 27.10** posiedzeniu Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka,
- 27.10** pasowaniu w SP w Lachowie,
- 07.12** Walnym Zgromadzeniu Banku PBS,
- 09.12** Zjeździe Powiatowym Związku OSP RP,
- 13.12** spotkaniu opłatkowym emerytów i rencistów,

16.12 „Maratonie pisanie listów”,
oraz spotkaniach wigilijnych,
2017

- 21.01** Turnieju piłki ręcznej o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Kolnie,
- 21.01** przeglądzie kolęd i pastorałek w Boćkach,
- 28.01** zebraniu OSP w Starym Gromadzinie,
- 29.01** „Senioriadzie” w Borkowie,
- 31.01** posiedzeniu komitetu ufundowania sztandaru PSP w Kolnie,
- 07.02** posiedzeniu sekcji Związku Banków Polskich w Warszawie,
- 09.02** spotkaniu regionalnym banków spółdzielczych,
- 10.02** zebraniu OSP w Lachowie,
- 26.02** biegu ku czci pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Janina i Roman Darmetko pracę we własnym gospodarstwie rolnym rozpoczęli przed czterdziestoma laty. Prowadzili je wspólnie z rodzicami z obojga stron.

W 1986 roku przejęli gospodarstwo od rodziców pana Romana, a kilka lat później od rodziców pani Janiny, zwiększając w ten sposób areal gospodarstwa o 28 ha. Stali się oni wówczas jednymi z większych gospodarzy w Borkowie. W tamtych latach większość gospodarstw nie specjalizowała się, gdyż przeważała tzw. gospodarka autarkiczna, czyli hodowano i uprawiano „wszystkiego po trochu”. W gospodarstwie hodowano więc trzodę, było też kilka krów mlecznych, ale przeważała produkcja roślinna.

U schyłku lat osiemdziesiątych optymalna okazała się uprawa ziemniaków jadalnych na eksport do byłego Związku Radzieckiego. Z tego też powodu gospodarstwo zmieniło nieco profil produkcji, zwiększając areal przeznaczony pod ziemniaki. Natomiast znaczne wahania cen trzody, słynne wówczas „górkę”, czyli nadprodukcja i „dołki” charakteryzujące się brakiem wieprzowiny na rynku krajowym, powodowały ból głowy u hodowców. Mimo to państwo Darmetko do końca lat dziewięćdziesiątych z chowu tuczników nie rezygnowali. Dopiero na przełomie wieków i po długim namyśle doszli do wniosku, że aby zapewnić gospodarstwu rentowność, trzeba je zmodernizować i zdecydować się na konkretną specjalizację.

Obserwacja rynku, warunki glebowe, a także coraz bardziej ekspanywna działalność okolicznych spółdzielni mleczarskich, zdecydowały o przestawieniu gospodarstwa na hodowlę bydła mlecznego.

– W 2000 roku kupiliśmy w okolicach Malborka pierwsze 10 jałówek. Kalkulacja była dosyć prosta – jałówka kosztowała około 2,5 tys. zł, po zacieleniu dawała około 5 tys. litrów mleka po złotówce, a dodatkowym przychodem był cielak. Podobna analiza przy hodowli trzody kończyła się zerem lub wynikiem ujemnym – wspomina Roman Darmetko. Wtedy też w gospodarstwie nastał czas inwestycji.

Darmetko przekazali następcy całość gospodarstwa wraz z 72 krowami mlecznymi. Obecnie całe stado liczy 150 sztuk bydła. Kamil i Sylwia Darmetko, nowi właściciele, jeszcze przed prze-

stwa młodych ludzi, pozbawionych wsparcia w postaci doświadczenia nabytego przez rodziców, mają znacznie trudniejszy start niż wielopokoleniowe. Będziemy wspierać syna i synową

Z pokolenia na pokolenie



Dawna chlewnia i stodoła zostały zaadaptowane na obory. Wraz ze wzrostem pogłowia stada pojawiła się hala udajowa. W końcu roku stado liczyło już 32 sztuki. Stopniowo też, dzięki kredytom z Banku Spółdzielczego w Kolnie, powiększał się areal gospodarstwa, przybywało obiektów, maszyn i urządzeń pozwalających intensyfikować produkcję mniejszym nakładem siły fizycznej. Aktualnie gospodarstwo ma powierzchnię 48 hektarów, do których doliczyć trzeba ponad 20 ha dzierżaw, aby zapewnić paszę dla licznych stad.

Przed sześciu laty część gospodarstwa przejął syn, specjalizujący się w zawodzie nowoczesnego hodowcy bydła, a w listopadzie ubiegłego roku państwo

jęciem całego arealu skorzystali z dofinansowania z linii Młody Rolnik na zakup wozu asenizacyjnego o pojemności 12 tys. litrów.

Przekazanie gospodarstwa stało się po myśli dotychczasowych właścicieli. Syn po technikum rolniczym ukończył studia rolnicze w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, a synowa Sylwia jest absolwentką Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego po kierunku rolniczym.

– Produkcja zwierzęca jest trudna i wymagająca – mówi Roman Darmetko. – Cieszy mnie zaangażowanie i przygotowanie zawodowe syna oraz synowej, lecz najważniejsze jest doświadczenie nabywane w tym zakresie przez lata. Gospodar-

jak wcześniej robili to nasi rodzice. Gospodarstwo wymaga kolejnej modernizacji, być może nasi następcy zechcą posiłkować się środkami Banku Spółdzielczego w Kolnie, z którego kredytów i rozliczeń korzystał przez wiele lat mój ojciec, a my przez blisko czterdzieści, ale decyzja należyć będzie do nowych gospodarzy.

Roman Darmetko od 1990 roku jest członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Kolnie. Aktualnie pełni w niej funkcję sekretarza. Jego zdaniem nie sposób jest przecenić roli, jaką banki spółdzielcze odegrały w modernizacji polskiego rolnictwa.

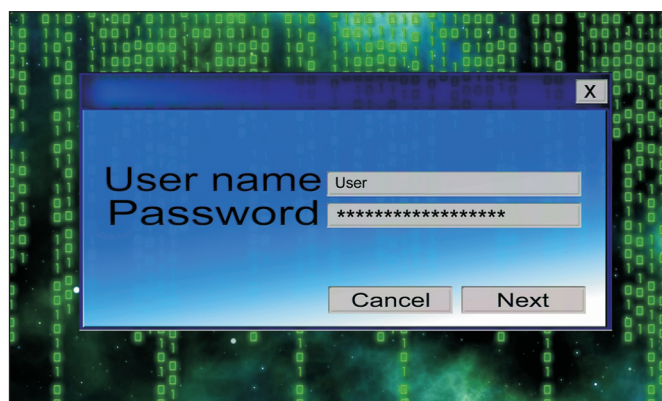
**ANDRZEJ
MALANOWSKI**

Podstawa – bezpieczne hasła dostępu

Hasło stanowi główne i nierzadko jedyne zabezpieczenie zarówno samych urządzeń elektronicznych, jak i zdalnego dostępu do usług (np. portali społecznościowych). O ile hasło to nie jest takie samo do wszystkich zasobów, o tyle możemy czuć się względnie bezpieczni. Jeżeli jednak, w celu ułatwienia sobie wglądu w dane, stosujemy jedno hasło dostępowe przy dostępie prywatnym, jak i służbowym, to stwarzamy olbrzymie ryzyko utraty naszych cennych informacji.

Szybkość dostępu do informacji często przeważa nad ich bezpieczeństwem. Z tego względu, by ograniczyć ryzyko zapomnienia hasła, tworzymy je takie samo do wszystkich profili portali społecznościowych, poczty elektronicznej i dostępu do urządzeń. Zjawisko to jest najczęściej skutkiem zbyt dużej liczby autoryzacji, których musimy dokonać. Zapamiętanie innego hasła do profili portali społecznościowych (np. Facebook, Goldenline, Twitter), poczty elektronicznej oraz kodu PIN do karty bankomatowej, numeru służbowego i prywatnego telefonu, numeru NIP oraz PESEL z reguły przekracza możliwości pamięciowe przeciętnego człowieka. Skutkiem zalewania nas takimi danymi płynącymi z różnych haseł jest droga na skróty, którą wybieramy, by ułatwić sobie życie. Jednak ryzyko płynące z tak obranej skrótovej ścieżki jest olbrzymie.

Warto tutaj wyobrazić sobie sytuację, że ktoś dojrzy jak wprowadzamy nasze hasło do jakiegokolwiek zasobu. Wystarczy, że taka osoba spróbuje je wprowadzić przy okazji wszelkich innych naszych autoryzacji i uzyska bardzo łatwo dostęp do prywatnych danych. W przypadku portali społecznościowych osoba taka nie musi wcale nic robić na naszym koncie. Często wystarczy, że będzie jedynie je śledzić, by widzieć co robimy, gdzie obecnie jesteśmy, jakie mamy plany na wakacje, z kim się kontaktujemy oraz gdzie pracujemy. W ten sposób, gromadząc informacje o nas, taki człowiek może próbować dokonać tzw. podstawienia, czyli podszyć się pod naszą tożsamość po to, by nam zaszkodzić lub samemu na tym skorzystać (np. finansowo). Przykładem takiej sytuacji może być wykorzystanie wiedzy o tym, że wyjeżdżamy na urlop i nie będziemy mieli możliwości korzystania z Internetu.



W takim wypadku osoba posiadająca dostęp do naszych danych może swobodnie korzystać z ich zasobów (np. z Google Drive), pozyskać m. in. skan naszego dokumentu tożsamości. Mając te informacje oraz dane o członkach naszej rodziny (nazwisko panieńskie matki), taki człowiek jest w stanie zaciągnąć zobowiązanie na nasze konto nawet w naszym własnym banku. Powyższe socjotechniki są możliwe i coraz częstsze, gdyż znaczna część

naszego życia społecznego odbywa się w sieci. Można wyobrazić sobie zdziwienie osoby, która po powrocie z urlopu dowiaduje się, że nie dość, że nie może się dostać do swojego profilu na portalu społecznościowym i na koncie bankowym ma debet, to jeszcze otrzymuje maile i SMS-y od znajomych lub przełożonych z pracy o dziwnej, często obraźliwej treści. Tu warto przytoczyć cytaty z jednej z obowiązkowych lektur współczesnego świata, który definiuje, czym jest socjotechnika:

„Socjotechnika to wywieranie wpływu na ludzi i stosowanie perswazji w celu oszukania ich tak, aby uwierzyli, że socjotechnik jest osobą o sugerowanej przez siebie, a stworzonej na potrzeby manipulacji, tożsamości. Dzięki temu socjotechnik jest w stanie wykorzystać swoich rozmówców, przy dodatkowym (lub nie) użyciu środków technologicznych, do zdobycia poszukiwanych informacji.”¹⁾

**ZA FUNDACJĄ
WIEDZA TO
BEZPIECZEŃSTWO**

¹⁾Sztuka podstępów. Łamałem ludzi, nie hasła. 2003 r., Kevin D. Mitnick, s.3



KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1-A łódź o dwóch kadłubach
 3-A pierwsza postać mityczna z kompleksem
 3-F masa pudełka
 5-D cały księżyc
 6-A indiański namiot
 6-I część spłaty
 7-D pędzi na sygnale
 8-J genetyczny kod
 9-A rzadkie imię męskie
 10-C kraina geograficzna Argentyny i Chile
 12-A danie z nerek
 13-I jeden ze zmysłów
 14-D rzeka albo strumień
 15-A najlepszy na muchy
 15-H otwierane do rozliczeń
 16-C na dyrektora
 15-A grzeczna fryzura
 15-G inaczej katarakta
 18-C w parze z katodą
 20-A biurowy lub do tapet
 20-G ironia w literaturze
 22-B ośmionogi w sieci
 22-I ich dwoje

PIONOWO

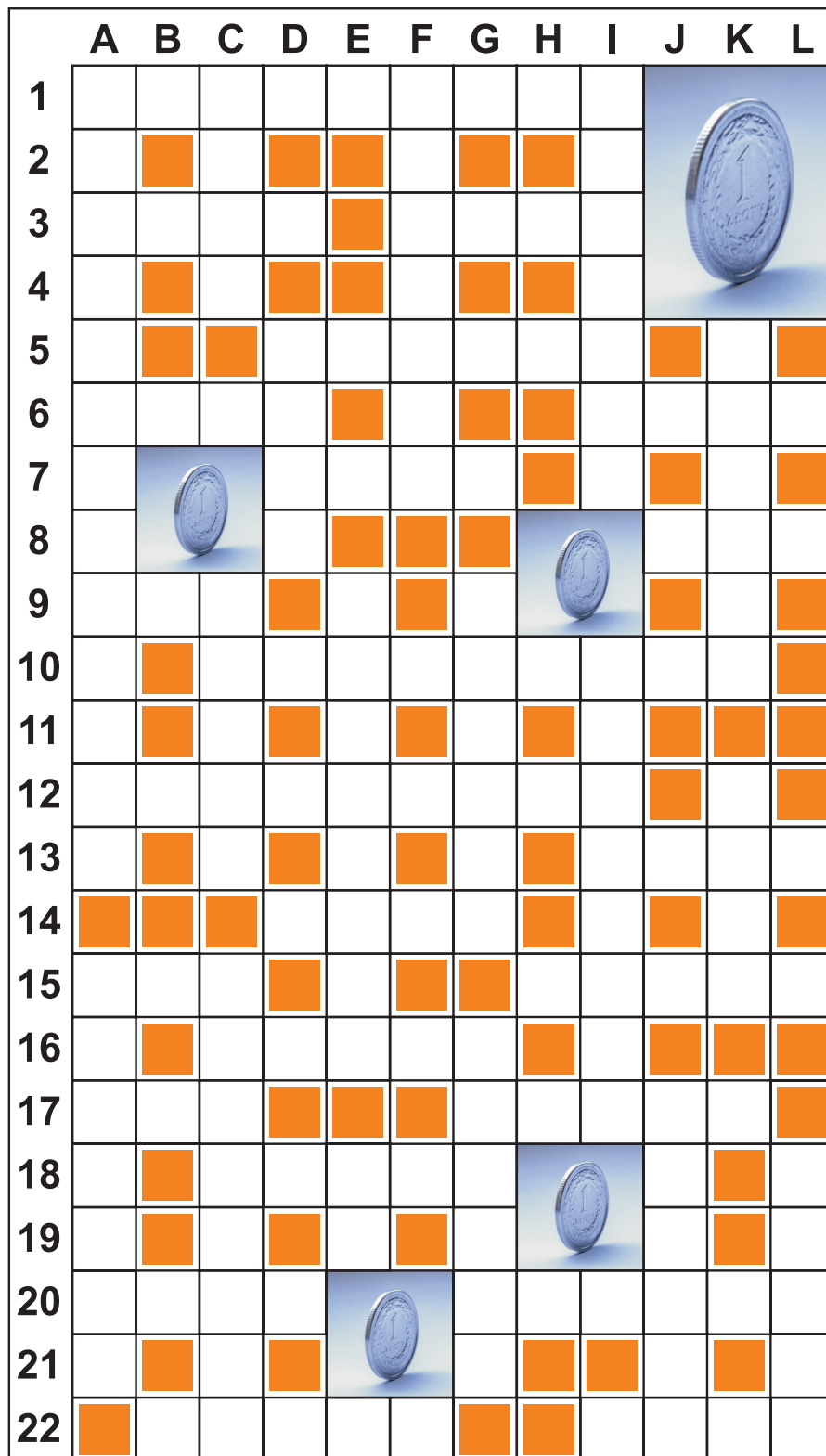
- A-1 przychodzi po kredyt
 A-15 robi loki
 C-1 samiec owcy
 C-9 na niej łańcuch zimą
 C-15 składzik
 D-5 podobno głuchy
 E-9 hodowla koni
 E-18 w parze z nią
 F-1 beczułka
 G-9 dla diabła
 G-16 na przykład „na sukces”
 I-1 wodospad na granicy USA i Kanady
 I-10 gorsza niż łatwowierność
 J-17 ponoć łągodzi obyczaje
 K-5 pasożyt w paski
 K-12 zepsute wino
 L-18 ogólnie o gazetach

HASŁO

(A-8, D-1, I-10, H-15, E-18, B-9, L-15, I-16, I-17) (G-16, D-5, A-18, F-5, A-4, G-17, I-2, B-15, A-15, A-12, J-19, B-1) (E-12, B-17, A-8, G-12, J-20, E-1) (L-19, E-18, G-17, I-13, A-9, E-22, J-19, H-1, E-19, I-12, K-14, E-1) (J-8, B-20, C-16) (K-13, I-2, E-5, A-8, B-6, F-12)

Rozwiązania prosimy składać w placówkach Banku na załączonych kuponach do **22 maja br.**

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 18 upominki od Banku otrzymują: **Jadwiga Kleczyńska, Alicja Charubin i Cecylia Konołka.**



Hasło
 Imię i nazwisko
 Adres
 nr telefonu
 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb marketingowych Banku Spółdzielczego w Kolnie (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, poz. 883)
 podpis

KUPON 1 (19)

MÓJ BANK